

Sygnatura akt I C 179/14

\$%\$I/C/179/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. Barbara Sudnik-Hryniewicz

Protokolant: Karolina Żukowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa Z. K.

przeciwko Wydawnictwu (...)

ochronę praw autorskich

I. zasądza od strony pozwanej Wydawnictwa (...) na rzecz powoda Z. K. kwotę 600 zł (sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2017 r. do dnia zapłaty;

II. powództwo w pozostałym zakresie oddala;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu z kwoty zasądzonej na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 27.713,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adw. S. W. kwotę 8.856 zł (w tym z należnym podatkiem VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

V. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adw. E. A. kwotę 8.856 zł (w tym z należnym podatkiem VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej stronie pozwanej z urzędu.

Sygnatura akt: I C 179/14

UZASADNIENIE

Powód Z. K. w pozwie z dnia 22 stycznia 2014 r. (data wpływu) domagał się zasądzenia od strony pozwanej Wydawnictwa (...) w K. kwoty 450.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku. Powód wniósł nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strona pozwana naruszyła jego prawa autorskie poprzez opublikowanie tomiku poezji jego autorstwa pt. (...), pomimo niezawarcia w tym zakresie umowy wydawniczej i obecnie czerpie z tego korzyści.

Precyzując powyższe żądanie, działający w imieniu powoda pełnomocnik w piśmie z dnia 18 września 2014 r. (k.41-42) wskazał, że zgłoszone w pozwie roszczenie znajduje oparcie w art. 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pełnomocnik powoda podał, że Z. K., po dokonaniu selekcji sporządzonych przez siebie dzieł literackich, skontaktował się z pozwanym Wydawnictwem celem nawiązania z nim współpracy. Informację o działalności strony pozwanej powód otrzymał od S. C. – redaktora naczelnego pisma literackiego „(...)” z K.. Po nawiązaniu kontaktu między stronami M. M. – przedstawiciel strony pozwanej przyjechał na

widzenie z powodem, który przebywał wówczas w zakładzie karnym i osobiście odebrał rękopis wierszy sporządzonych przez powoda, które następnie zostały wydane w tomiku pt. (...). Pełnomocnik powoda podniósł, że Z. K. nie wyraził zgody na wykorzystanie dzieła, którego był autorem, tj. nie podpisał ze stroną pozwaną żadnej umowy na wydanie dzieła literackiego w postaci tomiku wierszy. Strona pozwana wykorzystała fakt przekazania rękopisów i samowolnie – bez zgody powoda i bez porozumienia z nim wydała tomik wierszy jego autorstwa. Dodatkowo, po otrzymaniu egzemplarza autorskiego, powód dostrzegł błędy w pisowni i samowolne przeróbki jego dzieł literackich, polegające m.in. na zmianie podziału na wersy. W ocenie powoda ingerencja strony pozwanej w treść utworów literackich miała wpływ na ich znaczenie, a w konsekwencji na ich interpretację.

Powód wskazał, że pozwane Wydawnictwo, publikując tomik wierszy jego autorstwa pt. (...), naruszyło jego prawa autorskie, chroniące nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, polegającą w szczególności na prawie do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Powód podniósł, że strona pozwana czerpie korzyści finansowe wynikające z bezprawnego opublikowania tomiku wierszy jego autorstwa. Dodał, że strona pozwana, jako profesjonalista działający w obrocie powinna była dolożyć wszelkich starań, aby zawrzeć z powodem odpowiednią umowę oraz nie naruszać jego prawa do integralności dzieła. Odnośnie do wysokości dochodzonej kwoty odszkodowania, powód wskazał, że wynika ona z dokonanego przez niego oszacowania.

W odpowiedzi na pozew (k.57) pozwane Wydawnictwo, w imieniu którego występował prezes zarządu M. M., wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że na przełomie lat 2012/2013 powód przysłał do Wydawnictwa (...) dwie koperty, zawierające list - prośbę o wydanie tomiku wierszy oraz rękopisy wierszy. Jako że od wielu lat autorzy zgłaszają wydawcy wiersze w formie elektronicznej, zaś powód wobec przebywania w zakładzie karnym nie mógł korzystać z komputera, M. M. osobiście przepisał odręcznie napisane wiersze powoda, nadając im pożądaną formę techniczną. Następnie pozwane Wydawnictwo wskazało, że w połowie czerwca 2013 r. M. M. udał się do zakładu karnego, w którym przebywał powód, aby przekazać mu do pierwszej korekty przepisane wiersze oraz zawrzeć z nim umowę wydawniczą. Strażnicy więzienni nie pozwolili M. M. na wniesienie umowy, wskazując, że osadzeni mogą zawierać umowy cywilno – prawne jedynie za zgodą dyrektora zakładu karnego. Strona pozwana wskazała, że powód w czasie widzenia z M. M. przeczytał swoje wiersze, mające już postać wydruków komputerowych i naniósł kilka poprawek. M. M. podczas spotkania poinformował powoda, że umowa wydawnicza zostanie przysłana do zakładu karnego pocztą, aby dyrektor zakładu mógł zapoznać się z jej treścią i wyrazić zgodę na jej zawarcie, na co powód przystał.

W odpowiedzi na pozew wskazano także, iż powód prosił M. M. o zorganizowanie wieczoru autorskiego w K., na którym mógłby zaprezentować swój tomik. Następnie podano, że w Wydawnictwie poczynione zostały dalsze prace nad tomikiem, polegające m.in. na opracowaniu typograficznym, łamaniu tekstów, wyborze malarstwa ilustrującego, itd. Niezbędne są do tego tzw. próby. Ostatnia próba - przed wydaniem tomiku - polega na tym, że drukuje się 2 - 5 egzemplarzy, które służą do zrobienia dwóch korekt „domowych” wykonywanych przez różne osoby oraz ostatecznej korekty autorskiej. Strona pozwana podała, że w lipcu 2013 r. Wydawnictwo (...) wysłało powodowi jeden z próbnych egzemplarzy, a drugi - dyrektorowi zakładu karnego wraz z listem zawierającym prośbę o umożliwienie powodowi uczestnictwa w spotkaniu autorskim w K. (tj. o wydanie przepustki na tę okazję). Strona pozwana podała, że nie otrzymała żadnej odpowiedzi od dyrektora zakładu karnego, natomiast powód przysłał list zawierający „wielkie oburzenie” tym, że w tomiku są trzy błędy, natomiast nie odesłał umowy. M. M., występujący w imieniu strony pozwanej, wskazał, że na tym skończył się kontakt Wydawnictwa z powodem. Podał, że dwie kolejne przesyłki wysłane do powoda wróciły do Wydawnictwa z adnotacją „osadzony ubył w transport”, co pozwalało domyślać się, że powód został przeniesiony do innego zakładu karnego. M. M. wskazał, że do wydania tomiku wierszy autorstwa powoda jeszcze nie doszło, tomik czeka na ostateczną korektę i umowę, bez której dalsze prace są niemożliwe. W ocenie pozwanego Wydawnictwa, złożenie przez powoda pozwu w niniejszej sprawie

wynika z niezrozumienia organizacji pracy w Wydawnictwie. Strona pozwana przypuszcza, że powód, przebywając od wielu lat w zakładzie karnym, nie miał kontaktu z cyfrową technologią druku i zobaczywszy tomik wierszy, wyglądający prawie jak gotowy, uznał, że nakład został wydrukowany.

Strona pozwana zaznaczyła także, iż statutowym zadaniem Stowarzyszenia (...) jest m.in. niesienie pomocy poetom wchodzącym na rynek czytelniczy. Stowarzyszenie funkcjonuje „(...)”, co oznacza, że jeśli pojawi się jakiś zysk, to może on być przeznaczony jedynie na kolejne tomiki wierszy. Pozwane Wydawnictwo jest jedynym, które własnym nakładem wydaje tomiki poetyckie. Inne wydawnictwa żądają od autorów pokrycia kosztów wydania.

W piśmie z dnia 10 lutego 2015 r. (data wpływu, k.80-81) powód podał, że na przestrzeni 2013 r. prowadził ze stroną pozwaną korespondencję w sprawie wydania tomiku wierszy pt. (...). Własnoręcznie spisane przez niego wiersze zostały przekazane Wydawnictwu (...) celem nadania im formy elektronicznej. Po otrzymaniu egzemplarza autorskiego powód odnalazł w nim błędy i przeróbki, na których wprowadzenie nie wyraził zgody, o czym poinformował stronę pozwaną. W odpowiedzi otrzymał od M. M. list z dnia 25 lipca 2013 r. o niecenzuralnej i wulgarnej treści, do którego została dołączona umowa wydawnicza podpisana przez prezesa zarządu Wydawnictwa (...). Powód nie zgodził się na wydanie tomiku w wyżej określonej formie, a w związku z nikłą nadzieją na porozumienie (na co wskazywała treść ww. listu) nie podpisał umowy i zakończył negocjacje. Powód podniósł, że strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczyła temu, iż relewantna umowa nigdy nie została podpisana i odesłana na adres Wydawnictwa, co oznacza, że nie było podstaw do publikacji tomiku wierszy. Powód zaprzeczył twierdzeniom strony pozwanej, jakoby miało nie dojść do wydania tomiku i wydrukowania większego nakładu niż 2-5 egzemplarzy. Wskazał, że tomik został wystawiony do sprzedaży w księgarni internetowej (...), był także sprzedawany stacjonarnie w (...) Księgarni (...) przy (...) w W..

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2015 r. (data wpływu, k.115-117) strona pozwana, w imieniu której występował pełnomocnik w osobie adwokata, wskazała, że Wydawnictwo (...) w K. jest niezależnym stowarzyszeniem, którego celem jest podtrzymywanie, promocja i współtworzenie ruchu intelektualnego i artystycznego na terenie całego kraju. Jest to organizacja (...). Wszelkie zyski z działalności gospodarczej Wydawnictwo (...) może przeznaczać na realizację celów statutowych. Oznacza to, że co do zasady autor, który decyduje się na wydanie swoich utworów w Wydawnictwie (...), nie otrzymuje z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Na marginesie wskazano, że inne wydawnictwa żądają i otrzymują od poetów pieniądze na pokrycie kosztów edycji ich tomików. Następnie strona pozwana wskazała, że w styczniu 2013 r. M. M., który pełni funkcję prezesa Wydawnictwa (...), otrzymał od powoda list, w którym oświadczył on, że jego marzeniem jest wydanie tomiku wierszy, obejmującego przygotowany już materiał. Powód przesłał kilka swoich wierszy, a nadto poprosił o dostarczenie mu materiałów biurowych, wskazując, że pisze tylko piórem i używa zielonego atramentu. Pomiędzy stronami doszło do wymiany dalszej korespondencji oraz przekazania pozwanemu Wydawnictwu przez powoda rękopisów wierszy. Strona pozwana wskazała, że w korespondencji powód wskazywał na bardzo zły stan swojego zdrowia, twierdząc, że choruje na raka i czeka na trzecią chemioterapię, której może nie przeżyć. M. M., biorąc słowa powoda bardzo poważnie, niezwłocznie przepisał otrzymane rękopisy na komputerze, a następnie pojechał do powoda do zakładu karnego celem przekazania mu wierszy do pierwszej korekty oraz zawarcia umowy wydawniczej. Z uwagi na to, że M. M. nie otrzymał zezwolenia na przekazanie powodowi umowy do podpisu, wszelkie ustalenia odnośnie dalszych prac nad wydaniem wierszy zostały przez strony dokonane ustnie. Na spotkaniu tym powód dokonał także korekty swoich wierszy i przekazał je stronie pozwanej. Strony postanowiły, że Wydawnictwo dokona wydruku kilku próbnych egzemplarzy tomiku wierszy, które następnie zostaną przekazane różnemu gronu do recenzji zewnętrznej. Także powód miał otrzymać egzemplarz próbny. Strona pozwana wskazała dalej, iż rozmawiano z powodem na temat zorganizowania spotkania literackiego w K.. Powód był bardzo zadowolony z takiego obrotu sprawy i wyraził ogromną wdzięczność wobec Wydawnictwa, że potraktowało jego wiersze poważnie oraz że udało się bardzo szybko „pchnąć” sprawę do przodu. Jednocześnie M. M. z rozmowy z powodem wywnioskował, że nie mówił on prawdy na temat swojego rzekomo złego stanu zdrowia. Nabral uzasadnionych podejrzeń, że powód nie choruje na nowotwór, a jeżeli nawet, to nie jest to tak zaawansowane stadium, jak twierdził. M. M. poczuł się oszukany, rozczarowany i zdenerwowany, co znalazło swój wyraz w kolejnej korespondencji z powodem.

Następnie, jak wskazała strona pozwana, w Wydawnictwie wykonane zostały dalsze prace nad tomikiem, polegające m.in. na opracowaniu typograficznym, łamaniu tekstów, wyborze malarstwa ilustrującego, po czym dokonano wydruku kilku próbnych egzemplarzy - nie więcej niż 7 sztuk - celem zrobienia tzw. próby. Tomik z wierszami został przesłany powodowi oraz dyrektorowi zakładu karnego celem podjęcia rozmów o ewentualnym zorganizowaniu wieczoru autorskiego w K.. Tomik poezji został wysłany także do recenzji do (...) - portalu literackiego, z którym współpracuje Wydawnictwo (...) oraz do S. C., który jednak recenzji nie sporządził. Nie więcej niż 2 egzemplarze tomiku wierszy pozwane Wydawnictwo przekazało do Księgarni (...) w W. celem sprawdzenia, czy na rynku będzie zainteresowanie dość specyficzną twórczością poety. Wydawnictwo nie miało pewności, że Księgarnia wystawi na sprzedaż otrzymane tomiki wierszy nieznanego poety i nie otrzymało z Księgarni żadnego oficjalnego potwierdzenia w tym zakresie. Cały nakład próbny został zatem rozdysponowany zgodnie z ustaleniami dokonanymi z powodem.

Strona pozwana wskazała, że powód, po przesłaniu mu próbnego tomiku wierszy (do drugiej korekty), wysłał do Wydawnictwa list, w którym wyraził swoje oburzenie z powodu odnalezienia w tekście błędów. Powód nie przedstawił stronie pozwanej żadnej dalszej korekty swoich wierszy. W odpowiedzi na powyższe M. M. przesłał do powoda umowę wydawniczą, która nie została mu odesłana. Z uwagi na duże wzburzenie po uwagach powoda na temat błędów odnalezionych w tekście, jak i fakt, że M. M. czuł się przez powoda wykorzystany, list, który został do niego skierowany przybrał dosyć bezpośrednią formę, odzwierciedlającą uczucia wydawcy. Na tym kontakt pomiędzy stronami zakończył się, a Wydawnictwo (...) zaniechało wydania tomiku wierszy powoda, które po upływie kilku miesięcy zostały przekazane do archiwum Biblioteki J., co stanowi normalny tryb postępowania w tego rodzaju sytuacjach.

Strona pozwana podniosła, że nigdy nie doszło do wydania poezji Z. K.

w znaczeniu komercyjnym. Wykonanie próbnych wydruków było z powodem ustalone i jest to praktyka powszechna, stanowiąca część każdego procesu wydawniczego. Powodowi dokładnie wytłumaczono, jak wygląda proces wydawniczy i jakie czynności będzie podejmował wydawca. Powód wyraził zgodę na rozpoczęcie czynności wydawniczych. Strona pozwana wskazała, że nie tylko nigdy nie czerpała żadnych korzyści finansowych wynikających z rzekomego wydania poezji powoda, ale poniosła nakłady finansowe związane z przygotowaniem próbnych wydruków, a także wizytą w zakładzie karnym u powoda. Zaznaczyła, że gdyby miało dojść do wydania tomiku z wierszami powoda, to wszelkie dalsze koszty z tym związane poniosłoby również Wydawnictwo, przy czym koszty te zapewne nie zwróciłyby się nigdy, albowiem poezja nie należy do gatunku literackiego cieszącego się jakąkolwiek popularnością. Nadto Wydawnictwo działa (...). Strona pozwana wskazała dalej, że tomik wierszy załączony przez powoda do akt sprawy, w którym znajdują się jego poprawki, nigdy nie został okazany Wydawnictwu. Oznacza to, iż powód wiedział o tym, że proces wydawniczy trwa. Nie można w żaden sposób ustalić, kiedy powód dokonał rzekomych poprawek. Poprawki te są przy tym dokonane dwoma różnymi kolorami, czarnym i zielonym, co budzi wątpliwości co do tego, że zostały naniesione wyłącznie przez powoda, który twierdził, że używa tylko pióra i zielonego atramentu. Nadto, w tomiku tym, na stronie 106 znajduje się wiersz dopisany długopisem, który w ocenie strony pozwanej nie jest autorstwa powoda. Świadczy o tym zupełnie inny charakter pisma i inicjały D.A. pod wierszem. Strona pozwana podniosła także, iż rodzaj poprawek dokonanych przez powoda nie wpływa na charakter i ogólny odbiór dzieła. Prezentacja wierszy w formie dokonanej przez pozwane Wydawnictwo nie powoduje fałszywego odbioru oryginalnego kształtu poezji powoda. Dokonanie przez powoda poprawek, o których strona pozwana nie miała wiedzy, należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach osobistej nadwrażliwości powoda, związanej z ważnym dziełem w jego twórczości.

Strona pozwana podkreśliła, że dokonując próbnych wydruków wierszy powoda i przekazując je do recenzji wykorzystwała utwór w sposób rzetelny, zgodnie z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami. Wszelkie czynności były podejmowane po wcześniejszym uzgodnieniu ich z powodem i jego pełnej akceptacji. Do zawarcia umowy w formie pisemnej nie doszło wyłącznie z winy leżącej po stronie powoda, albowiem pozwane Wydawnictwo dołożyło wszelkich starań, aby umowę zawrzeć. Strona pozwana nie naruszyła prawa powoda do integralności dzieła oraz jego praw autorskich. Nie doprowadziła do końca procesu wydawniczego i ostatecznie jej czynności zakończyły się na wydrukowaniu egzemplarzy recenzenckich.

Z tego też powodu, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przez stronę pozwaną autorskich praw majątkowych powoda, w szczególności naruszenia zawinionego. Z daleko idącej ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, że nawet gdyby przyjąć, iż doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda, to kwota, jakiej może domagać się poszkodowany winna odpowiadać wynagrodzeniu, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W styczniu 2013 r. powód Z. K. wysłał do Wydawnictwa (...) w K. list wraz z wierszami swojego autorstwa napisanymi własnoręcznie atramentem koloru zielonego.

W liście tym powód wyraził chęć wydania tomiku wierszy swojego autorstwa w ww. Wydawnictwie.

Informację o działalności strony pozwanej powód otrzymał od S. C. - redaktora naczelnego pisma literackiego „(...)” z K.. S. C. zachęcił Z. K. do przesłania swoich wierszy do Wydawnictwa (...).

Wydawnictwo (...) w K. nie pobiera od autorów kosztów wydawanych utworów. Jest to niezależne stowarzyszenie, którego celem jest podtrzymywanie, promocja i współtworzenie ruchu intelektualnego i artystycznego na terenie kraju. Zyski z działalności gospodarczej Wydawnictwo (...) może przeznaczać tylko na realizację celów statutowych Stowarzyszenia, do których należy m.in. działalność wydawnicza, wydawanie książek, wydawanie gazet, wydawanie czasopism i wydawnictw periodycznych.

Dowód:

1. list powoda z 14.01.2013 r., k.120,
2. zeznania świadka M. I., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:15:53-00:59:26),
3. przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35),
4. zeznania świadka S. C., e-protokół rozprawy z 12.11.2015 r. (przed Sądem Rejonowym w Wadowicach sygn. I Cps 53/15) k.163 (00:02:10-00:21:26),
5. przesłuchanie powoda Z. K. w charakterze strony (przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sygn. I Cps 58/16), k.212-214,
6. statut Wydawnictwa (...) w K., k.118-119.

W odpowiedzi na list powoda prezes zarządu Wydawnictwa (...) w K. - M. M. poprosił go o nadesłanie większej ilości utworów. Z. K. wysłał do Wydawnictwa kolejne napisane odręcznie wiersze.

Powód informował listownie M. M., że jest poważnie chory i chciałby, aby przed jego śmiercią doszło do wydania wierszy, których jest autorem.

Dowód:

1. zeznania świadka M. I., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:15:53-00:59:26),
2. przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35).

Na przełomie maja i czerwca 2013 r. prezes zarządu Wydawnictwa (...) przyjechał do powoda, który przebywał wówczas w zakładzie karnym. M. M. przywiózł na to spotkanie przepisane przez siebie na komputerze

i wydrukowane wiersze autorstwa powoda. Powód podczas spotkania dokonał korekty wierszy, która polegała przede wszystkim na poprawieniu błędów literowych.

Podczas spotkania miało nastąpić podpisanie umowy wydawniczej, jednakże pracownicy zakładu karnego nie wyrazili na to zgody, wskazując, że zawieranie tego rodzaju umów przez więźniów wymaga uprzedniej zgody dyrektora zakładu karnego. W dniu spotkania M. M. z powodem dyrektor zakładu karnego był nieobecny i nie doszło do podpisania umowy wydawniczej.

Podczas spotkania powód i M. M. rozmawiali na temat prac, jakie są podejmowane przy wydawaniu wierszy.

Powód informował M. M., że choruje na (...) i w związku ze złym stanem swego zdrowia chciałby, aby jego wiersze zostały wydane jeszcze przed jego śmiercią. Powód poprzez wydanie tomiku chciał także poprawić swoje relacje z rodziną.

M. M. podczas spotkania obiecał powodowi wydanie tomiku wierszy jego autorstwa.

Dowód:

1. zeznania świadka M. I., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:15:53-00:59:26),
2. przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35),
3. przesłuchanie powoda Z. K. w charakterze strony (przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sygn. I Cps 58/16), k.212-214.

Po spotkaniu w zakładzie karnym powód oczekiwał na zawarcie ze stroną pozwaną umowy w formie pisemnej.

Dowód:

przesłuchanie powoda Z. K. w charakterze strony (przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sygn. I Cps 58/16), k.212-214.

Po spotkaniu w Wydawnictwie (...) wykonane zostały prace przygotowujące wydanie tomiku wierszy, polegające m.in. na opracowaniu typograficznym, łamaniu tekstów, wyborze malarstwa ilustrującego.

Następnie Wydawnictwo (...) w K. wydrukowało (z wielokrotnością) utwory powoda techniką poligraficzną w nakładzie nie mniejszym niż 7 egzemplarzy.

Dwa egzemplarze zostały przekazane do recenzji: S. C. oraz portalowi Internetowemu S.. Portal ten zamieścił recenzję tomiku (...) na swojej stronie internetowej. S. C. nie przekazał Wydawnictwu recenzji tomiku.

Dowód:

1. częściowo zeznania świadka M. I., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:15:53-00:59:26),
2. zeznania świadka B. W., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:59:47-01:04:01),
3. częściowo przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35).

Wraz z listem datowanym na 11 lipca 2013 r. powód otrzymał od strony pozwanej egzemplarz tomiku swoich wierszy pt. (...). Powód znalazł w tomiku błędy literowe i przeróbki, na których wprowadzenie nie wyrażał zgody. Powód listownie poinformował o tym M. M..

W odpowiedzi M. M. wysłał powodowi list datowany na 25 lipca

2013 r., w którym wyraził swoje niezadowolenie z powodu zgłaszanych przez powoda uwag. Do listu tego dołączona została standardowa umowa wydawnicza, jaką Wydawnictwo (...) zawiera z autorami wydawanych utworów.

Powód, który odebrał list z 25 lipca 2013 r. jako bardzo nieprzyjemny w swym tonie, nie odesłał stronie pozwanej podpisanej przez siebie umowy wydawniczej ani poprawionego egzemplarza tomiku swoich wierszy. Powód nie skontaktował się z pozwanym Wydawnictwem także w żaden inny sposób. Wydawnictwo wysyłało powodowi listy, zawierające m.in. długopisy, papier i gazety. Jedna z przesyłek powróciła do Wydawnictwa z adnotacją: „osadzony ubył w transport”.

Kontakt między stronami zakończył się i nie został już nigdy ponownie nawiązany.

Dowód:

1. listy strony pozwanej z dnia 11.07.2013 r. i 25.07.2013 r., k.46-47;
2. zeznania świadka M. I., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (00:15:53-00:59:26),
3. przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35),
4. przesłuchanie powoda Z. K. w charakterze strony (przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sygn. I Cps 58/16), k.212-214.

Załączone do akt sprawy dwa tomiki wierszy autorstwa powoda pt. (...) wydrukowane przez stronę pozwaną charakteryzuje skończoność procesu technicznego. Nie są one prostym wydrukiem komputerowym utrwalonych utworów, ale zostały starannie zedytowane poprzez dobór jednolitego układu typograficznego, strony wydawnictwa są ponumerowane, zawierają one stronę wydawniczą, stronę tytułową, spis utworów wydrukowanych w tomiku oraz notę edytorską wraz z numerem.

Utwory powoda zostały zilustrowane kolorowymi wydrukami (reprodukcjami) prac malarskich. W górnej części na stronie zawierającej notę edytorską przyklejono miniaturę reprodukcji z napisem (...). Tomiki zostały oprawione tradycyjną techniką introligatorską, a na ich froncie przyklejono winietę z nazwiskiem autora, tytułem tomiku, nazwą wydawcy i kolorową ilustracją.

Na wewnętrznej stronie pierwszej okładki jednego z tomików przybito stempel „Egzemplarz recenzencki nie do sprzedaży (...)” Stempla takiego nie posiada drugi egzemplarz tomiku.

Dowód:

opinia biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., k.295-319.

W tomiku (...) nadesłanym przez Wydawnictwo (...) powód na przełomie lat 2013/2014 dokonał ręcznych poprawek. Polegały one na przywróceniu oryginalnego tekstu, który został zmieniony przez pozwane Wydawnictwo.

Dowód:

1. przesłuchanie powoda Z. K. w charakterze strony (przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sygn. I Cps 58/16), k.212-214,
2. tomik wierszy autorstwa Z. K. pt. (...), k.111.

Strona pozwana sprzedała (...) Księgarni (...)

w (...) egzemplarze tomiku (...) autorstwa powoda w cenie PPD (tj. cenie, za jaką korzystający wprowadził egzemplarz utworu do obrotu) 15 zł.

Tomik wierszy autorstwa powoda pt. (...) wydrukowany przez Wydawnictwo (...) ukazał się na stronie internetowej ww. księgarni (...) za cenę 20,93 zł. Na stronie tej jako datę premiery tomiku wskazano 30 lipca 2013 r.

(...) Księgarnia (...) w W. sprzedała dwa egzemplarze tomików wierszy autorstwa powoda pt. (...) wydrukowane przez Wydawnictwo (...).

Dowody:

1. pismo (...) Księgarni (...) w W. z 26.05.2015 r., k.142,
2. wydruk oferty sprzedaży tomiku (...) zamieszczonej na portalu (...), k.84,
3. przesłuchanie w charakterze strony pozwanej M. M., e-protokół rozprawy z 18.05.2015 r. k.137 (01:07:59-01:44:35),
4. opinia biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., k.295-319.

Pozwane Wydawnictwo (...) w K. korzystało z utworów powoda w pełnym zakresie typowym dla cyklu wydania tomiku poezji, w tym obejmującym także wprowadzenie do obrotu. Okoliczność odpłatnego wprowadzenia do obrotu egzemplarzy tego tomiku świadczy, iż nastąpił pełen proces wydawniczy, w tym w rozumieniu merytorycznym, technicznym i ekonomicznym.

Na etapie przygotowań wydawniczych strona pozwana mogła oprawiać wydruki przeznaczone dla celów recenzyjnych. Jakość tych wydruków i oprawy świadczą o wysokiej staranności strony pozwanej w zakresie realizowanego przez nią cyklu wydawniczego.

W fazie przygotowawczej cyklu wydawniczego nie jest stosowana praktyka wprowadzania do obrotu egzemplarzy wydawnictwa. W tej fazie dostępne są egzemplarze wydawnictwa w formie nieskończonej, w tym nie oprawione w sposób, w jaki miałyby być oprawione egzemplarze przeznaczone do rozpowszechnienia. Można przyjąć, iż w przypadku strony pozwanej ta praktyka jest odmienna. Niestosowane są jednak na rynku praktyki wprowadzenia do obrotu egzemplarza wydawnictwa przed uwzględnieniem w nim uwag recenzyjnych i przeprowadzeniem ostatecznej korekty autorskiej i redakcyjnej z przyczyn leżących w sferze autorskich praw osobistych twórców. Dotyczy to w szczególności wydawnictw zawierających utwory poetyckie.

Skierowanie tomiku poezji autorstwa powoda do sprzedaży świadczy, iż tomik ten musiał przejść pełen cykl wydawniczy, ze sprzedażą włącznie.

Dowód:

opinia biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., k.295-319.

Zgodnie z treścią standardowej umowy, jaką Wydawnictwo (...) zawiera z autorami wydawanych utworów, Wydawnictwo przejmuje prawo do wydania dzieła w postaci książkowej, przy nakładzie umownym określonym na 200 egzemplarzy. Umowa przewiduje, że Wydawnictwo przekaże autorowi 1 egzemplarz jako honorarium autorskie. Umowa przewiduje, że jeśli zapotrzebowanie na rynku przekroczy 200 egzemplarzy, Wydawnictwo może dodrukować dowolną liczbę egzemplarzy i w takim przypadku autor otrzyma honorarium w wysokości 10% ceny zbytu każdego sprzedanego egzemplarza lub 10% nakładu.

Dowód:

wzór umowy, k.68.

Praktyką na rynku wydawniczym jest ustalanie wynagrodzenia autora za udzielenie zgody na korzystanie z utworów jako procentu od wpływów, jakie wydawca uzyskuje z tytułu wprowadzenia utworów do obrotu. Na rynku stosowane są stawki procentowe w przedziale od 2% do 20%, przy czym mediana wyraźnie wskazuje na stawkę 10% jako najczęściej występującą na rynku.

Dowód:

opinia biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., k.295-319.

Strona pozwana sprzedawała tomiki z wierszami autorstwa powoda w cenie PPD (tj. cenie, za jaką korzystający wprowadził egzemplarz utworu do obrotu) 15 zł.

Przeciętna, najczęściej stosowana na rynku stawka wynagrodzenia autorskiego za udzielenie zgody na publikację utworów poetyckich wynosi 10% od ceny PPD.

Przy nakładzie 2 egzemplarzy tomiku powoda wynagrodzenie stosowne powoda za korzystanie z jego utworu winno wynosić 3 zł ($2 \text{ egz.} \times 15 \text{ zł} \times 10\% = 3 \text{ zł}$).

Przy nakładzie 200 egzemplarzy tomiku powoda wynagrodzenie stosowne powoda za korzystanie z jego utworu winno wynosić 300 zł ($200 \text{ egz.} \times 15 \text{ zł} \times 10\% = 300 \text{ zł}$).

Dowód:

opinia biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., k.295-319

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci: korespondencji pomiędzy stronami, pisma (...) Księgarni (...) w W.

z 26.05.2015 r., wydruku oferty sprzedaży tomiku (...) zamieszczonej na portalu ww. księgarni (...), wzoru umowy zawieranej przez Wydawnictwo (...) z autorami publikowanych utworów, a także dołączonego do akt sprawy tomiku wierszy autorstwa Z. K. pt. (...). Oprócz tego Sąd oparł się na zeznaniach świadków S. C., B. W. i częściowo na zeznaniach świadka M. I., a także na dowodach z przesłuchania powoda Z. K. i częściowo z przesłuchania M. M. słuchanego jako przedstawiciela strony pozwanej. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. I. i przesłuchaniu M. M.

w zakresie, w którym podawali, że wydrukowane utwory powoda były egzemplarzami próbnymi. Twierdzenia te pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku rozpoznawania sprawy i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. W pozostałym zakresie relacje przedstawione przez świadków, powoda oraz M. M. nie zawierały istotnych sprzeczności, były logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Fakt przekazania tomiku wierszy powoda do recenzji S. C. Sąd ustalił

w oparciu o zeznania świadka M. I. oraz przesłuchanie M. M.. Świadek S. C. zaprzeczył, aby tomik z wierszami powoda został mu przekazany do sporządzenia recenzji, jednakże w ocenie Sądu świadek z uwagi na upływ czasu mógł tej okoliczności nie pamiętać, a nadto brak jest jakiegokolwiek innego uzasadnienia przekazania mu tomiku wierszy.

Sąd, ustalając stan faktyczny, oparł się również na opinii biegłego z zakresu ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G.. Opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny. Biegły przeanalizował w niej z uwzględnieniem wszelkich aspektów sprawy przedstawione mu do zaopiniowania zagadnienie oraz wyjaśnił w niej w sposób jasny, logiczny i wyczerpujący, odwołując się do posiadanej wiedzy i doświadczenia,

podstawy przyjętych przez siebie jednoznacznie sformułowanych wniosków. Podkreślenia wymaga, że sporządzona w sprawie opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu.

Powód domagał się zasądzenia od Wydawnictwa (...) w K. kwoty 450.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie jego praw autorskich, do którego miało dojść poprzez opublikowanie tomiku poezji autorstwa powoda pt. (...) bez jego zgody, tj. bez zawarcia w tym zakresie stosownej umowy oraz poprzez dokonanie w treści wydanych utworów przeróbek i zmian nieakceptowanych przez powoda. Jako podstawę prawną wysuwanego żądania powód wskazywał art. 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który w ust. 1 stanowi, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Poza sporem pozostawało w niniejszej sprawie, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia pisemnej umowy na korzystanie z utworów powoda i opublikowanie ich w tomiku noszącym tytuł (...). Okoliczność tę - co do braku pisemnej umowy - przyznał M. M. - prezes zarządu Wydawnictwa (...) słuchany w charakterze przedstawiciela strony pozwanej, podając wprost, że pisemna umowa wydawnicza nie została zawarta ponieważ nie otrzymał jej od powoda. Jak zostało bezspornie ustalone, wraz z listem datowanym na 25 lipca 2013 r. M. M. przesłał powodowi standardową umowę wydawniczą, zawieraną przez Wydawnictwo (...) z autorami publikowanych utworów, której powód jednak do pozwanego Wydawnictwa nie odesłał i w żaden inny sposób się z nim nie skontaktował. Kwestią sporną było natomiast, czy strona pozwana opublikowała wiersze autorstwa powoda, tzn. czy zainicjowany przez nią proces wydawniczy został zakończony, a jeśli tak, to czy odbyło się to za zgodą powoda.

W tym zakresie strona pozwana utrzymywała, że wydanych zostało jedynie siedem próbnych egzemplarzy tomiku (...), a do jego publikacji w celach komercyjnych ostatecznie nigdy nie doszło. Wszelkie ustalenia odnośnie wydania wierszy miały być przy tym, zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, dokonane ustnie podczas spotkania prezesa zarządu Wydawnictwa (...) z powodem w zakładzie karnym. Powód podnosił natomiast, że nie wyraził zgody na wykorzystanie dzieła, którego był autorem, a strona pozwana, wykorzystując fakt przekazania jej rękopisów, samowolnie - bez jego zgody i bez porozumienia z nim wydała tomik wierszy jego autorstwa. Dodatkowo, w nadesłanym mu egzemplarzu autorskim znajdowały się błędy w pisowni, a same wiersze zostały przerobione.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bezspornie, że strona pozwana wydała wiersze autorstwa powoda w tomiku pt. (...), tj. zrealizowała cały proces wydawniczy, kończący się publikacją utworu. Po otrzymaniu bowiem od powoda odręcznie napisanych wierszy, M. M. - prezes zarządu pozwanego Wydawnictwa przepisał je na komputerze (utrzymał i wprowadził do pamięci komputera), po czym z wydrukowanymi tekstami udał się na spotkanie z powodem w celu dokonania ich korekty (co stanowi nieodłączną część procesu wydawniczego). Następnie, co wynika z zeznań świadka M. I. oraz z przesłuchania M. M., w pozwanym Wydawnictwie wykonane zostały prace przygotowujące wydanie tomiku wierszy, polegające m.in. na opracowaniu typograficznym, łamaniu tekstów oraz wyborze malarstwa ilustrującego. Po przeprowadzeniu tych czynności nastąpiło fizyczne wydanie tomiku wierszy autorstwa powoda pt. (...).

Nie sposób wobec tych ustaleń uznać za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej, iż były to jedynie egzemplarze próbne, również z tej przyczyny, że zostały one najpierw przekazane podmiotom zewnętrznym (tj. spoza Wydawnictwa (...)) do recenzji (przy czym jedna z tych recenzji została zamieszczona na stronie internetowej portalu (...)), a następnie - trafiły do sprzedaży, co strona pozwana przyznała. Nadto ustalono, że tomiki z wierszami pozwane Wydawnictwo przekazało współpracującej z nim (...) Księgarni (...) w W.. Tomik (...) ukazał się w ofercie sprzedaży na stronie internetowej tej księgarni pod adresem (...) za cenę 20,93 zł, zaś wśród informacji znajdujących się w ofercie sprzedaży jako datę premiery tomiku podano 30 lipca 2013 r. Nadto z dowodów zgromadzonych w toku postępowania wynika także, iż co najmniej dwa egzemplarze tomiku wydrukowane przez pozwanego Wydawnictwo (...) zostały sprzedane przez (...) Księgarnię (...) w W..

W tym stanie rzeczy, skoro wydrukowane wiersze autorstwa powoda zostały przekazane nie tylko do sporządzenia recenzji, ale także do sprzedaży, nie sposób było przyjąć, jak chciała tego strona pozwana, iż były to jedynie egzemplarze próbne. Oczywistym jest bowiem w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że takie egzemplarze nie zostałyby przeznaczone do sprzedaży i w żadnym razie nie trafiłyby do obrotu. Okoliczność zaś, że księgarnia, która dokonała sprzedaży wierszy jest podmiotem, który od wielu lat współpracuje z Wydawnictwem (...), potwierdza jedynie wniosek, że zostały one jej przekazane właśnie w tym celu.

Za wnioskiem, iż strona pozwana opublikowała wiersze powoda przemawiają także konkluzje sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich prof. nadzw. dr hab. A. G., w której biegły jednoznacznie stwierdził, że proces wydawniczy zainicjowany przez stronę pozwaną został w pełni zakończony. Tomik z wierszami znajdujący się w aktach sprawy charakteryzuje skończoność procesu technicznego. Nie jest on bowiem prostym wydrukiem komputerowym utrwalonych utworów, ale został starannie zedytowany poprzez dobór jednolitego układu typograficznego, strony wydawnictwa są ponumerowane, zawiera on także stronę wydawniczą, stronę tytułową, spis utworów wydrukowanych w tomiku oraz notę edytorską wraz z numerem. Utwory powoda zostały zilustrowane kolorowymi wydrukami (reprodukcjami) prac malarskich. W górnej części na stronie zawierającej notę edytorską przyklejono miniaturę reprodukcji z napisem (...). Tomik został oprawiony tradycyjną techniką introligatorską, a na jego froncie przyklejono winietę z nazwiskiem autora, tytułem tomiku, nazwą wydawcy i kolorową ilustracją. Zgodnie z wnioskami opinii, za przyjęciem, iż w niniejszej sprawie nastąpił pełen proces wydawniczy (w rozumieniu merytorycznym, technicznym i ekonomicznym) przemawia także okoliczność odpłatnego wprowadzenia do obrotu egzemplarzy przedmiotowego tomiku. W fazie przygotowawczej cyklu wydawniczego praktyka taka nie jest bowiem stosowana. Wynika to, po pierwsze z tego, że zwykle w fazie przygotowawczej cyklu wydawniczego dostępne są egzemplarze wydawnictwa w formie nieskończonej, w tym nie oprawione w sposób, w jaki miałyby być oprawione egzemplarze przeznaczone do rozpowszechnienia. Nawet jeśli jednak przyjąć, że w przypadku strony pozwanej praktyka w tym zakresie jest odmienna, to i tak nie sposób uznać, aby były to egzemplarze próbne. Nie stosuje się bowiem praktyki wprowadzenia do obrotu egzemplarza wydawnictwa przed uwzględnieniem w nim uwag recenzyjnych i przeprowadzeniem ostatecznej korekty autorskiej i redakcyjnej z przyczyn leżących w sferze autorskich praw osobistych twórców. Dotyczy to w szczególności wydawnictw zawierających utwory poetyckie. W ocenie biegłego, skierowanie tomiku poezji autorstwa powoda do sprzedaży świadczy, iż tomik ten musiał (przynajmniej w rozumieniu strony pozwanej) przejść pełen cykl wydawniczy, ze sprzedażą włącznie.

W świetle tych ustaleń i wniosków biegłego, a także wskazanych wyżej okoliczności faktycznych (podjęcie przez stronę pozwaną wszystkich etapów procesu wydawniczego, przekazanie wydrukowanych tomików do recenzji i sprzedaży oraz ich faktyczna sprzedaż), brak jest jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć za stroną pozwaną, iż wydrukowane zostały jedynie egzemplarze próbne, a samo dzieło w istocie nie zostało nigdy wydane. Twierdzenia te w ocenie Sądu zostały przywołane wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu i stanowią przyjętą przez stronę pozwaną linię obrony przed żądaniem pozwu. Nie sposób przy tym uznać, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, by strona pozwana będąca podmiotem, który w profesjonalny sposób zajmuje się wydawaniem utworów literackich, nie znała zasad i etapów procesu wydawniczego. Wszelkie dzieła literackie oferowane do sprzedaży nieokreślonymu kręgowi potencjalnych nabywców przez profesjonalne podmioty, do jakich należą m.in. księgarnie, stanowią ostateczny produkt procesu wydawniczego i nie są ponad wszelką wątpliwość egzemplarzami próbnymi.

Przepis art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi, że umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana „licencją”, obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Jak wynika

z brzmienia tego przepisu, umowa licencyjna została określona jako umowa o korzystanie

z utworu. W przypadku umowy licencyjnej podmiot praw autorskich (licencjodawca – którym byłby w niniejszej sprawie powód) pozostaje podmiotem uprawnionym, a licencjobiorca (którym w niniejszej sprawie byłaby strona pozwana) na podstawie umowy uzyskuje prawo do korzystania z utworu w określonym w niej zakresie, tj. umowa

ta obejmuje wyłącznie pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Oznacza to, że określenie pól eksploatacji, w rozumieniu art. 50 cytowanej ustawy, stanowi essentialia negotii takiej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/2003, LEX nr 174201). Podany w art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych katalog pól eksploatacji nie ma wyczerpującego charakteru i zawiera on w szczególności: 1) w zakresie utrwalania

i zwielokrotniania utworu - wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową,

2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy, 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

W przeciwieństwie do umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, licencja na korzystanie z utworu nie wymaga zachowania formy pisemnej (wyjątek dotyczy jedynie tzw. licencji wyłącznej). Z tego względu oświadczenia stron w przypadku licencji niewyłącznej mogą być złożone w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2015 r., I ACa 479/15, Lex nr 1966293). Możliwość zawarcia umowy licencyjnej niewyłącznej w sposób dorozumiany wyklucza przyjęcie, że art. 41 ust. 2 zakłada określenie w umowie pól eksploatacji za pomocą słów. Według tego przepisu strony mogą w dowolny sposób określić zakres korzystania z utworu przez licencjobiorcę, aby tylko nie nasuwał on wątpliwości. Pominięcie bądź wskazanie w umowie określonych pól eksploatacyjnych będzie miało decydujące znaczenie dla wyznaczenia treści umowy. W każdym razie należy uwzględniać ogólne zasady wykładni oświadczeń woli i umów oraz wziąć pod uwagę zamiar stron i cel kontraktu, zachowując zasadę, iż w przypadku wątpliwości co do pól eksploatacyjnych umowy rozstrzygać należy na korzyść licencjodawcy.

Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy uznać należało, że powód nie udzielił pozwanemu Wydawnictwu licencji niewyłącznej, tzn. nie upoważnił go do korzystania ze swojego utworu na ustalonych polach eksploatacji, które miałyby obejmować w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu - wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, a w zakresie obrotu egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu.

Bezspornym jest, że M. M. podczas spotkania z powodem w zakładzie karnym nie otrzymał zezwolenia na przekazanie mu do podpisu umowy wydawniczej. Jak podniosła strona pozwana, powód miał otrzymać podczas spotkania dokładne, wyczerpujące informacje na temat procesu wydawniczego i czynności, jakie kolejno będą podejmowane w Wydawnictwie, po czym – miał wyrazić ustną zgodę na rozpoczęcie czynności wydawniczych. O ile nie budzi wątpliwości fakt przekazania przez powoda swoich wierszy stronie pozwanej, jak i fakt rozmowy na temat ich wydania i udzielenia powodowi pewnych informacji dotyczących procesu wydawniczego (zakres przekazanych informacji, różny w ocenie powoda i M. M., pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy), o tyle nie znajduje uzasadnienia teza, iż powód wyraził zgodę na wydanie wierszy i wprowadzenie ich do obrotu. Z przesłuchania powoda wynika, że oczekiwał on na zawarcie umowy pisemnej z pozwanym Wydawnictwem. Powód podał, że „redaktor wziął te wiersze i miał się z nimi zapoznać, nie było mówione, że na pewno je opublikuje. Po około 2 miesiącach od tego widzenia byłem zaskoczony, bo otrzymałem tomik wierszy. To były moje wiersze. Pozwane wydawnictwo mi ten tomik wysłało. Tam było dużo literówek, błędów i było widać ingerencję wydawcy. Napisałem wtedy list do wydawcy ze swoimi uwagami, że nie powinien tego robić. Wydawca odpisał na ten list w formie bardzo nieprzyjemnej dla mnie. Wydawca wydał moje wiersze bez podpisania umowy, ja nie wyraziłem zgody do dokonywania jakichkolwiek zmian. W tym liście, który dostałem znajdowały się 3 czy 4 umowy, ja ich nie podpisałem.” (k.213).

W ocenie Sądu, z przedstawionej przez powoda relacji, jak i z faktu, że nie odesłał on podpisanej przez siebie umowy przekazanej mu przez stronę pozwaną, po czym definitywnie zerwał kontakt z Wydawnictwem wynika, iż jego wola nie było zezwolenie na wydanie

i rozpowszechnianie przekazanych wierszy bez zawarcia w tym zakresie pisemnej umowy. Powód ponad wszelką wątpliwość oczekiwał na zawarcie takiej umowy z Wydawnictwem, zaś wiersze przekazał po to, aby strona pozwana, jeszcze przed podpisaniem stosownej umowy, zapoznała się z nimi i dokonała ich oceny. Powód zeznał wprost, że „redaktor wziął te wiersze i miał się z nimi zapoznać, nie było mówione, że na pewno je opublikuje” (k.213). Nie było więc zamiarem powoda, aby godzić się – już podczas spotkania z M. M. w zakładzie karnym – na wydanie wierszy. Oceny tej nie zmienia fakt, iż to powód zwrócił się do Wydawnictwa z prośbą o wydanie swoich wierszy, jak i to, że miał on informować M. M. o złym stanie swojego zdrowia i mówić, że chciałby aby wiersze zostały wydane przed jego śmiercią.

Z treści zeznań powoda, które Sąd uznał za wiarygodne w całości, wynika jednoznacznie, że nie złożył on przedstawicielowi strony pozwanej oświadczenia woli w tym przedmiocie. Za wiarygodnością tych zeznań przemawia też zdaniem Sądu konsekwencja wypowiedzi powoda w tym przedmiocie zarówno przed procesem, jak i w jego toku. Wynika z nich jednoznacznie, że powód oczekiwał zawarcia umowy i nie zgadzał się na publikację tomiku bez niej. Zdaniem Sądu to twierdzenie powoda wskazuje jednoznacznie, że oświadczenia, które kierował on w przedmiocie wydania dzieła do przedstawiciela pozwanego, nie wyrażały jego woli udzielenia stronie pozwanej zgody na jego zwielokrotnienie i rozpowszechnianie. Tym samym nie były one nakierowane na wywołanie skutku w postaci udzielenia jej licencji niewyłącznej.

Za prawidłowością tej oceny przemawia też fakt wysłania powodowi przez stronę pozwaną wzorca umowy do podpisania. Gdyby bowiem strony zawarły porozumienie w tym przedmiocie już podczas spotkania w zakładzie karnym, wysłanie powodowi i oczekiwanie na zwrot umowy byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu i celu.

Powód nie godził się także na wprowadzanie do tekstu swoich utworów nie zaaprobowanych przez siebie zmian i przeróbek, których dokonała strona pozwana. W art. 49 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ustawodawca wskazał na trzy kryteria, które powinny być brane pod uwagę w sytuacji, gdy strony nie określiły sposobu korzystania z utworu. Korzystanie takie powinno być zgodne z charakterem utworu, jego przeznaczeniem i przyjętymi zwyczajami. Problematyki tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od ust. 2 tegoż przepisu („następca prawny, choćby nabył całość autorskich praw majątkowych, nie może, bez zgody twórcy, czynić zmian w utworze, chyba że są one spowodowane oczywistą koniecznością, a twórca nie miałby słusznej podstawy im się sprzeciwić”). Wprawdzie w niniejszej sprawie nie doszło do przeniesienia praw autorskich do utworu powoda, lecz względy słuszności nakazują per analogiam odniesienie się do tej regulacji prawnej. Wynika to choćby z tego, że skoro nawet przy całkowitym nabyciu majątkowych praw autorskich istnieje ustawowy zakaz ingerencji w utwór autora, to tym bardziej zakaz ten będzie obejmował każdego licencjobiorcę. Oczywista konieczność dokonania zmian w utworze zachodzi najczęściej wobec zaistnienia w nim błędów gramatycznych czy ortograficznych. Niedozwolone jest natomiast dokonywanie takich zmian, które prowadzą do ingerencji w sens i integralność tekstu.

W konsekwencji powyższego Sąd przyjął, że powód, nie udzielając stronie pozwanej licencji niewyłącznej, nie upoważnił jej do korzystania z dzieła na żadnym polu eksploatacyjnym, tj. ani w zakresie zwielokrotniania utworu, ani też w zakresie obrotu egzemplarzami, na których utwór utrwalono. Nie wyraził także zgody na dokonywanie w swoich tekstach zmian, czy przeróbek. Tym samym strona pozwana naruszyła majątkowe prawa autorskie powoda poprzez wydanie tomiku z wierszami jego autorstwa, zamieszczenie w tekstach utworów zmian, na które powód nie wyrażał zgody, a następnie poprzez wprowadzenie dzieła do obrotu bez uprzedniego zawarcia z powodem umowy.

Zgłoszone przez powoda roszczenie pieniężne jest zasadne jedynie w niewielkiej części, mianowicie w wysokości dwukrotnego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Przez „stosowne wynagrodzenie” przewidziane w tym przepisie należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Jakkolwiek stronie pozwanej można przypisać zawinione naruszenie praw autorskich - była wszak zorientowana, że powód nie wyraził zgody na publikację i rozpowszechnianie wierszy, to jednak mieć trzeba na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14 (OTK-A

2015/6/84, Dz. U. z 2015/932), zgodnie z którym art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Konsekwencją zmiany stanu prawnego spowodowanej tym orzeczeniem jest wniosek, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b cytowanej ustawy uprawnia osobę, której autorskie prawa majątkowe zostały naruszone do żądania naprawienia wynikłej z tego szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy naruszającemu można przypisać winę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lipca 2015 r., I ACa 110/15, LEX nr 1789965). Nie sposób bowiem pogodzić z poczuciem sprawiedliwości sytuacji, w której za niezawinione naruszenie praw autorskich powód mógłby skutecznie dochodzić zryczałtowanego odszkodowania w postaci dwukrotności wynagrodzenia, a za zawinione naruszenie tych praw, a więc kwalifikowane - wyłącznie jednokrotnego wynagrodzenia względnie wyższego, ale jedynie po udowodnieniu wysokości szkody. Naruszyiciel, któremu można przypisać winę, byłby wówczas w sytuacji korzystniejszej niż ten, który naruszył cudze prawa, ale bez własnej winy. Zryczałtowane odszkodowanie za zdarzenie szkodzące zawinione nie może być niższe niż za niezawinione, co uzasadnia przedstawioną wyżej wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Stosowne wynagrodzenie dotyczy hipotetycznej sytuacji, w której uprawniony udzieliłby zgody na korzystanie ze swoich utworów. Wynagrodzenie to powinno zostać ustalone na zasadach odpowiednich dla analogicznych sytuacji eksploatacyjnych. Z treści projektu umowy przedstawionej przez stronę pozwaną wynika, iż standardowo nabywa ona licencję na korzystanie z utworów twórców dla nakładu podstawowego 200 egzemplarzy wydawnictwa. Gdyby zatem powód udzielił zgody stronie pozwanej na korzystanie z utworów swojego autorstwa, licencja to dotyczyłaby nakładu 200 egzemplarzy tomiku i tego zakresu korzystania dotyczyłoby wynagrodzenie powoda. Jak zostało ustalone w oparciu

o sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego, strona pozwana sprzedawała tomiki z wierszami autorstwa powoda w cenie PPD (cenie, za jaką korzystający wprowadził egzemplarz utworu do obrotu) wynoszącej 15 zł. Przeciętna, najczęściej stosowana na rynku stawka wynagrodzenia autorskiego za udzielenie zgody na publikację utworów poetyckich, przewidziana także w umowie przedłożonej przez stronę pozwaną, wynosi 10% od ceny PPD, tj. 15 zł. W takim stanie rzeczy przy nakładzie 200 egzemplarzy tomiku powoda wynagrodzenie stosowne powoda za korzystanie z jego utworu winno wynosić 300 zł ($200 \text{ egz.} \times 15 \text{ zł} \times 10\% = 300 \text{ zł}$).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku zasądził od strony pozwanej Wydawnictwa (...) na rzecz powoda Z. K. dwukrotność wskazanej powyżej kwoty, tj. 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2017 r., tj. od dnia wydania wyroku, do dnia zapłaty. Roszczenia odszkodowawcze są roszczeniami bezterminowymi, zaś w niniejszej sprawie niewątpliwie pozew zastępował wezwanie do zapłaty, wobec czego żądanie zasądzenia odsetek znajduje swoje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c.

W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, albowiem powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 450.000 zł, a żądanie to co do kwoty 444.400 zł okazało się, z wyżej wskazanych względów, niezasadne.

Dla rozliczeń w zakresie kosztów procesu przyjąć należało, iż powód przegrał sprawę w całości (żądał 450.000 zł, a zasądzona została na jego rzecz kwota 600 zł tj. 0,13 % całości). Wskazać przy tym należy, iż obie strony były zwolnione od kosztów sądowych w całości, obie także były reprezentowane przez pełnomocników ustanowionych z urzędu.

W punkcie III wyroku Sąd, opierając się na treści art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu z kwoty zasądzonej na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 27.713,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Zgodnie ze wskazanym przepisem, koszty nieobciążające przeciwnika sąd w

orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Na kwotę 27.713,61 zł składa się nieuiszczona opłata od pozwu wynosząca 22.500 zł (5% z 450.000 zł) oraz koszty związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego, tj. wynagrodzenie przyznane biegłemu w kwocie 5.123,20 zł oraz kwota 90,41 zł przyznana mu tytułem zwrotu wydatków poniesionych na sporządzenie opinii.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV i V wyroku znajduje oparcie w przepisie § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z przepisem § 6 pkt 7 obowiązującego w dacie złożenia pozwu (20 stycznia 2014 r.) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie z nimi wynagrodzenie należne pełnomocnikom stron wyniosło 7.200 zł. Po doliczeniu do niego, zgodnie z § 2 ust. 3 powyższego rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r., należnego podatku VAT w stawce w wysokości 23% kwoty te wyniosły po 8.856 zł. I takie też kwoty zasądzono na rzecz każdego z pełnomocników, orzekając jak w punkcie IV i V sentencji wyroku.